GŁOS WĄBRZEŚKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc ... w ekspedycji 1,80 zł., z odnoszeniem przez posyłę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żadnej pretensji wobec dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od ... mm. (7 łam.) — 10 gr., w ... na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 37 | Wąbrzeźno, wtorek 30 marca 1926 r. | Rok VI

Rozłam ekonomiczny Europy

Obecnie przeżywamy w Polsce kryzys gospodarczy, który powstał niemal z chwilą wprowadzenia złotego polskiego, a który prawie z miesiąca na miesiąc potęguje się. Cóż wpłynęło najbardziej na ten rozwój kryzysu gospodarczego, zapyta się każdy z Szanownych Czytelników. Kryzys ten jest skutkiem powszechnego rozłamu ekonomicznego w Europie, spowodowanego wojną światową.

Europa straciła w wojnie swoje bogactwa na korzyść Ameryki. Ta ostatnia ogarnęła większą część handlu, rozwinęła produkcję prawie że dziesięciokrotną, stała się wierzycielem Europy. Warunkiem naszej własnej odbudowy jest ogólna odbudowa ekonomiczna Europy.

Po ośmiu latach, które upłynęły od zakończenia się wojny światowej nie zdołała Europa dźwignąć się z tego kryzysu, mimo całego szeregu konferencyj państw europejskich i mimo pracy pierwszorzędnych ekonomistów, kryzys ten nie został usunięty.

W Polsce wojna światowa wykuła najwyraźniejsze znamię przez swoje nieubłagane zniszczenia.

Przyczyny tego europejskiego przesilenia gospodarczego są następujące: wysiłek finansowy na korzyść Ameryki, tezy komunizmu Rosji sowieckiej i agresywna polityka Niemiec. Ekonomiczna odbudowa Europy żąda kapitałów, dlatego też Ameryka musi swemi bogactwami poprzeć Europę, by jej życie ekonomiczno—gospodarcze mogło odżyć i wrócić do poziomu przedwojennego.

Sowiecka Rosja zdąża celowo do pogłębienia kryzysu europejskiego, a to w tym celu, by na gruzach finansowo—gospodarczych Europy zatknąć czerwony sztandar propagandy bolszewickiej.

Niemcy ufni we finansową pomoc Ameryki z butą i tupetem chcą zawładnąć całym światem, jak to niedawno pokazali w Genewie.

Międzynarodowy zjazd ekonomiczny socjalistów w Brukseli rzucił hasło ekonomicznej odbudowy Europy, systemem koalicji gospodarczej państw europejskich, bez współudziału Ameryki, drogą tworzenia karteli przemysłowych, oraz unji celnych. Ta robota Niemiec jest celową, z góry obmyślaną i przygotowaną.

Wszystkie te myśli trzeba uwzględniać przy rozważaniu programu odbudowy Europy, a zwłaszcza Polski. Należy go tak ułożyć, byśmy uniknęli jeszcze cięższego kryzysu.

Zet

Propaganda niemiecka

Leży przedemną nowo powstały miesięcznik „Oberschlesische Wirtschaft" wydany w Opolu na Śląsku niemieckim przez tamtejszą Izbę handlową do spółki ze związkiem górniczo hutniczym w Gliwicach. Pismo to jest dowodem, jak systematycznie pracuje propaganda niemiecka, jak bezustannie stara się ona wmówić nietylko w zagranicę ale i we własne społeczeństwo konieczność zjednoczenia obu części Górnego Śląska t. j. polskiej i niemieckiej.

Miesięcznik ten zawiera szereg agitacyjnych artykułów, które wykazują ujemne strony podziału Górnego Śląska. Jest to dowodem, że Niemcy za żadną cenę nie chcą się pogodzić z tym podziałem. Charakterystycznym jest artykuł agitacyjny, którego autorem jest znany hakatysta w Opolu Dr. Stephanius, który omawia ujemne skutki podziału G. Śląska. Autor wykazuje, że ciężkie położenie przemysłu na polskim Śląsku jest wynikiem fatalnego podziału Górnego Śląska, ale przemilczał że przesilenie gospodarcze na niemieckim Śląsku jest takie same jak na polskim i jest wynikiem ogólnego kryzysu powojennego. Kryzys ten przechodzą obecnie wszystkie państwa, które prowadziły wojnę. Pozatem p. Stephanius zapomina, że niedawno targi we Wrocławiu skończyły się zupełnem fiaskiem, a to dlatego, że zostały zbojkotowane przez Polskę, i że z powodu wojny celnej nie było możliwości wywozu towarów niemieckich do Polski, a w szczególności na polski Śląsk. Okazuje się więc, że bez tego polskiego Śląska, który w tak czarnych barwach opisał p. Stephanius, przemysł na niemieckim Śląsku nie może istnieć.

Wogóle artykuły tego miesięcznika są dokładnym obrazem tych sfer niemieckich, które nie uznają traktatów pokojowych, które dążą do wskrzeszenia wielkich Niemiec pod egidą cesarza, które dążą do wojny odwetowej. Zdaniem tych sfer, wówczas będzie raj w Europie, jeśli Niemcy zawładną wsch. i środ. Europą. Na te wszystkie niecne zamiary należy zwrócić całą naszą uwagę.

Kredyt niemecki dla Pomorza

W sprawie kredytu niemieckiego dla Pomorza dowiadujemy się, że Niemcy rzucili na Pomorze za pośrednictwem banków holenderskich 50 miljonów guldenów holenderskich. Za twierdzeniem tem przemawia fakt, że w pasie nadgranicznym niema ani jednego niemieckiego właściciela ziemskiego, któryby nie otrzymał z banków holenderskich pożyczki, wynoszącej przeciętnie 50% wartości danego majątku.

Około 80% kupców, przemysłowców i rzemieślników na Pomorzu otrzymało pożyczki wekslowe z tego samego źródła. Pozatem sfery te mają polecenie wykupywać te przedsiębiorstwa polskie, które z powodu kryzysu gospodarczego przechodzą trudności finansowe, popadają w konkursy, lub likwidują swe zakłady.

Polska zajmie w jesieni należne jej stanowisko w Radzie Ligi

Oświadczenie premjera Skrzyńskiego.

Korespondent genewski „Vossische Zeitung" donosi, że po plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów premjer Skrzyński zaprosił do siebie przedstawicieli prasy, którym oświadczył między innemi, że odroczenie przyjęcia Niemiec do Ligi zostało przyjęte z uczuciem zadowolenia, okazało się bowiem, że w Radzie Ligi wszyscy są równi i równorzędni. Może uchodzić obecnie za pewnik, że Polska na wrześniowem posiedzeniu Rady Ligi wejdzie do niej wraz z Niemcami. Sytuacja wyjaśni się do jesieni tak dalece, że Polska otrzyma należne jej stanowisko w Radzie.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy w tej kwestji odbędą się rokowania polsko-niemieckie, minister odpowiedział: Spodziewam się, że rokowania te zostaną podjęte na podstawie jak najszerszej.

Przesilenia nie będzie.

Kompromis w sprawie płac urzędniczych zawarto. Najbliższa przyszłość wolna od zmory przesilenia rządowego.

Witos mówi: „Koalicja rządowa nietylko uratowana, ale utrwalona".

Chaciński: „Wbrew tradycjom święta odbędą się bez przesilenia".

Marsz Rataj,—że porozumienie osiągnięte.

Skrzyński: „W Polsce słyszy się o przesileniu co dwa tygodnie. Przesilenie jednak będzie możliwe wówczas gdy choćby w przybliżeniu powiedzieć będzie można, jaki rząd przyjdzie po obecnym".

Cały świat życzył sobie Polski w Radzie Ligi Narodów.

Oświadczenie Vandervelde'go.

Vandervelde po powrocie z Genewy udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym odnośnie do Polski powiedział, co następuje: Delegacja belgijska trzymała się w Genewie tej lin i wytycznej, aby żądania Brazylji i Hiszpanji pozostawić bez bliższego rozpatrzenia, natomiast Polsce przeprowadzić udzielenie jej miejsca w Radzie, tak, aby wszystkie państwa, które podpisały traktat w Locarno, były w Radzie reprezentowane. Gdy się okazało, że nie można znaleźć rozwiązania, Szwecja i Czechosłowacja oświadczyły gotowość ustąpienia, aby umożliwić Polsce wstąpienie do Rady, a delegacji niemieckiej dano do zrozumienia, że cały świat życzy sobie, aby Niemcy bezpośrednio konferowały z Polską w Radzie na temat zagadnień wschodnich. Postępowanie Brazylji dowodzi jasno konieczności rewizji zasady nierozszerzalności Rady.

O reformę ordynacji wyborczej

Klub Zw. L. N. złożył wniosek o zmniejszenie liczby posłów do 224 i senatorów do 56.

Warszawa. Posłowie Zw. L. N. złożyli w Sejmie wniosek o zmianie ordynacji wyborczej. Projekt przewiduje wybór 224 posłów, a z tej 188 przypada na listy okręgowe, 36 na listy państwowe.

Senat zaś składać się ma z 56 senatorów z tych 47 z list okręgowych, a 9 list państwowych. Do Senatu, według projektu, wybierają wojew. pomorskie 2 senatorów, poznańskie 5.

Do Sejmu: Tczew, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck 3 mandaty, Grudziądz, Świecie, Tuchola, Sępolno 2; Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdowo 3; Bydgoszcz, Inowrocław Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin 3; Poznań-powiat, Koźmin, Leszno, Rawicz 2; Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Wolsztyn, Grodzisk, Nowy Tomyśl, Śmigiel 3. Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń 3; Huta Królewska, Świętochłowice, Tarnowskie Góry 3; Katowice, Ruda 3; Bielsk, Pszczyna, Rybnik, 4.

Na marginesie przemówienia p. Min. Zdziechowskiego

Jak wiadomo — głównym celem istnienia obecnego Rządu koalicyjnego jest stabilizacja kursu złotego i ustanowienie pewnej równowagi w budżecie. Od kilku już dni w łonie Rządu toczyła się na ten temat ostra walka, przyczem p. min. skarbu wyraźnie zapowiedział, że pod żadnym pozorem nie cofnie się z raz obranej drogi sanacyjnej, dążącej do zrównoważenia budżetu zapomocą oszczędności — czyli zmniejszenia wydatków państwowych. Jest to jeden z pięciu sposobów wyliczonych przez min. Zdziechowskiego — naszem zdaniem — najlepszy, gdyż zarówno pożyczka zagraniczna jak inflacja, jakoteż i zwiększenie dochodów z bardzo wielu przyczyn zastosować się u nas nie dadzą. Piąty sposób humorystycznie podany przez min. skarbu t. j. „schowanie głowy w piasek i żądanie gotówki od skarbu"— aczkolwiek tak często u nas już stosowany jest niemożliwym do pomyślenia, gdyż rezultaty, jakie zeń dotychczas wypadły — aż nadto wymownie świadczą o jego „praktyczności." — Pożyczka zagraniczna jest absurdem, możliwym jest tylko większy kredyt na dobrych warunkach, który jednak jest połączony z tak wysokiemi wymaganiami kredytorów, że na razie musimy i ten sposób odrzucić. Co do inflacji — to doświadczenie ze smutnej pamięci marką polską jest aż nadto odstraszającym przykładem, abyśmy mieli po raz drugi go stosować. Co do zwiększenia dochodów — to jedynym na razie skutecznym sposobem byłoby zwiększenie podatków — czego rezultat nie dałby długo na siebie czekać. Nastapiłyby momentalnie takie piękne objawy, jak zanik handlu i przemysłu, rozpaczliwy bilans handlowy i wzrost bezrobocia. Dopuścić zaś do tych rezultatów byłoby w naszych warunkach ostateczną zgubą — i — samobójstwem!

Pozostaje więc tylko piąty sposób, t. j. oszczędność — i to oszczędność posunięta do ostatnich granic. Jak nam to cyfrowo wykazał w swojem exposée p. min. Zdziechowski — przypuszczalny deficyt, dzięki redukcjom przeprowadzonym w różnych ministerjach — może być zmniejszony z 700 miljonów — do 300 milj. złotych. — Czyli że zmiana wydatków personalnych może ewent. przynieść 400 milj. oszczędności.

Zwiększenia dochodów — można spróbować również tylko przez oszczędność w dziale administracji monopolu tytoniowego i wódczanego — to samo da się zastosować w Min. Kolei, gdzie zmiana normy uposażeniowej może się stać poważnem źródłem oszczędności.

Co do proponowanej podwyżki taryfy kolejowej to nie może ona mieć żadnego wpływu na stan bilansu — trzeba więc na razie o niej zapomnieć — choć nie można pominąć milczeniem faktu, że koleje znajdują się w przededniu dawania dochodów.

Tak więc po rozpatrzeniu wszystkich sposobów sanacji budżetowej — jasno widzimy, że jedyną racjonalną drogą sanacyjną jest oszczędność, t. j. podniesienie dochodów rzeczowych zapomocą oszczędności osobowej.

Jeśli porównamy bilanse z. d. 20. XI. 1925 r. i z. d. 20. III. r. b. widzimy jasno, że sytuacja walutowa znacznie się polepszyła — czyli, że trwająca w tym okresie akcja stabilizacji waluty — dała — dzięki wytężonej pracy Min. Skarbu — jak na nasze warunki bardzo dobre rezultaty. Z tej strony więc, na razie przynajmniej, niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

Pozostała jeszcze niezałatwioną, kwestja bezrobocia — chociaż śmiało można powiedzieć, że i tu kryzys już minął. Dzięki porozumieniu samorządów większych miast ze skarbem — ministerstwo zatwierdziło plan pomocy pieniężnej dla samorządów, celem umożliwienia rozpoczęcia robót, przy których dałoby się zatrudnić większość przynajmniej bezrobotnych. Ogólna suma tych kredytów wynosi 6 milj. — i udzielane one będą w ciągu półrocza — obejmą zaś większe ogniska bezrobocia, jak Warszawę, Łódź, Kraków, Zagłębie, Częstochowę, Poznań i t. d.

Wogóle z całego przemówienia p. min. Zdziechowskiego widzimy jasno, że akcja nad zrównoważeniem budżetu i ustabilizowaniem waluty naszej — postępuje szybko naprzód.

Już sam fakt postawienia sprawy na ostrzu noża posunął ją naprzód. Przeciwnicy programu p. min. Zdziechowskiego stanęli wobec zagadnienia: oszczędność — albo deficyt, równowaga — albo inflacja. Skończyło się kuropatwie chowanie głowy w piasek. Niebezpieczeństwo stoi przed nami jasno. Logika cyfr przemawia aż nadto wyraźnie. — Tchórzliwa demagogja niektórych stronnictw, unikająca prawdy jak ognia i walcząca ze złem zapomocą półśrodków — dziś wreszcie stanęła oko w oko ze stanowczym, męskim i zdecydowanym programem sanacyjnym zapomocą oszczędności. Ktoś musi uledz! I całe nasze życie polityczne zależy dziś od tego, która ze stron zwycięży? I biada nam jeśli i tym razem tchórzliwa korupeja silniejszą się okaże od zdrowej, potężnej idei równowagi budżetowej. J. K.

14-letni Przemysław Leitgeber, który w dniu 14 bm. zamordował brata swego Stanisława

Stanisław Leitgeber, lat 23 zamordowany zdradziecko przez własnego brata i jego towarzysza.

Tragedja rodziny Leitgeberów niestety aż nadto wymownie świadczy o destrukcyjnym wpływie większości „Sensacyjnych dramatów na niedoświadczone, młodociane umysły nowego naszego pokolenia. Wzrastająca przestępczość wśród młodzieży — w 90 wypadkach na sto jest wzorowaną na zbrodniach opisywanych i odtwarzanych przez sensacyjne „Nat Pinkertony" „Sherlocki Holmes'y" — jak również przez niektóre dramaty glozyfikujące zbrodnię, w których wprawdzie uczciwość zawsze zwycięża — ale niestety — na wybujałą, młodą fantazję nie zawsze działa myśl przewodnia tych wspaniałych" powieści. Umysł podrostka wyłania z niej przedewszystkiem i przyswaja sobie, to, co najwięcej drażni jego fantazję: przebieg zbrodni — jej szybkość precezyjność z odwagą przestępcy — jednem słowem to, co w prawdziwie wielkich dziełach z łatwo zrozumiałych przyczyn jest pomijane milczeniem. Ujęty w Swięcianach zabójca śp St. Leitgebera o czem wspominaliśmy w przeszłym numerze „Głosu Wąbrzeskiego" jako jeden z motywów swej zbrodni podał chęć wypróbowania zaobserwowanego w kinie sposobu zabójstwa za pomocą uderzenia młotkiem w głowę. Kino więc było to po części przyczyną zguby dwóch ludzi — a wielu jeszcze zbrodni może być przyczyną? Dlatego też ostrzegamy rodziców przed zbyt lekkomyślnem udzieleniem zezwolenia swym dzieciom na bywanie i na czytanie sensacyjnych broszur. Każdy obraz, każda książka winna być uprzednio poznane przez rodziców — zanim swym dzieciom pozwolą ją poznać. Niebezpieczeństwo czycha — więc ostrzegamy.

Akademja Wielkopostna

(W zeszłym numerze umieściliśmy już sprawozdanie z odbytej akademji, ponieważ jednak otrzymaliśmy drugie rzeczowe sprawozdanie podajemy je poniżej. Red.)

Akademja Wielkopostna, urządzona staraniem chóru gimn. i Sodalicji Marjańskiej uczn. nimn., należała pod względem programu, jak i wykonania, do jednego z najpoważniejszych i najudatniejszych wieczorów muzycznych w Wąbrzeźnie.

Na pierwsze miejsce wysunął się chór gimnazjalny. Miał on może najtrudniejsze zadanie, szczególnie w części I koncertu, w jakiej odśpiewał pieśni passyjne, utwory trudne i wymagające zrozumienia ich stylu i taktury. Chór mieszany odśpiewał G, Croce'go „Exaudi Deus", podkreślając starannie polifoniczny styl palestrinowskiego okresu i T. L. da Vittoria „Popule meus". Szczególnie ta druga pieśń wypadła doskonale. Bardzo pięknie brzmiały poszczególne chóry, które w liczbie trzech prowadziły każdy swój temat, aż do punktu, w którym łączą się razem i w silnem crescendo zdążają ku finale. Chór męski odśpiewał Martiniego: „Tristis est anima mea", również z pełnym sukcesem. W II części chór mieszany odśpiewał dwie pieśni ludowe górnośląskie i „kołysankę" Szopskiego Wiechowicza. Pieśni te w pięknym układzie i łatwiejsze do zrozumienia, a zarazem dzięki pełnemu finezji ich wykonaniu, bardzo się podobały słuchaczom, których oklaski zmusiły wykonawców do ich powtórzenia. Chór gimn. i jego kierownik mogą być w zupełności zadowoleni z osiągniętego efektu, a przedewszystkiem należy podkreślić ich wielką pracę, jakiej opanowanie programu wymagało.

Część wykonana przez orkiestrę smyczkową zaczęła się pełnym słodyczy kanonem Bacha, po którym nastąpiły Händla: Sarabanda i Passacaglia. Wszystkie trzy utwory były oddane poprawnie, najudatniej może Passacaglia, w jakich. na tle poważnego co ośm taktów powtarzającego się tematu basowego, występują lekkie i zmienne tematy górnych głosów. Słabszem nieco było Roudo Haydua, za to pięknie wypadło jego Mennetto. Po pełnym wdzięku starofrancuskim gawocie nieznanego autora, zagrano jeszcze marsza Händla i Bochnera Modlitwę. Ta ostatnia dzięki swoim, może nawet zbyt prymitywnym efektom, podobała się ogólnie. Z poszczególnych instrumentów wyróżniały się pierwsze skrzypce miękkim tonem i pięknem pianem.

P. Trzyński, ucz. kl. VIII, w solidnie opracowanym referacie, przedstawił rolę i cele gimn. Sodalicji Marjańskiej.

Czytajcie książki!

Czytelnia Ludowa mieszcząca się w wschodniem skrzydle sali gimnastycznej powszechnej szkoły żeńskiej cieszy się coraz większą frekwencją. Ostatnimi dniami wzbogaconą została Czytelnia bardzo cennemi dziełami z nowszej i starszej literatury świeżo zakupionemi. Pożądanem by było, żeby korzystały z Czytelni nietylko sfery pracujące fizycznie lecz także inteligencja, bo każdy znajdzie w Czytelni to czego pragnie.

Dotąd Czytelnia otwarta była dla wymiany książek tylko w niedzielę. Okazało się jednak, że to nie wystarcza. Wobec tego odtąd wymieniać się będzie książki trzy razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałki, wtorki i środy w czasie od 5—6-ej wieczorem. Wymiana książek w niedzielę całkowicie wypada. — Początek wydawania książek według nowego planu od dnia 29. III. 26.

Czytelnia Ludowa. — Dra Szczepańska.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 29 marca 1926 r.

Kalendarzyk. poniedziałek 29 marca Eustazego.
wtorek 30 marca Kwiryna.
środa 31 marca Balbiny P.

— **Autobus.** Od soboty 27. bm. kursuje między Wąbrzeźnem — Radzynem — Grudziądzem autobus. Rozkład jazdy podajemy w dziale ogłoszeniowem. Prosimy o korzystanie z udogodnienia lokomocji.

— **Ostatni numer** w tym kwartale oddajemy Szan. Czytelnikom pełni niezłomnego przekonania, że obowiązek nasz dziennikarski spełniliśmy ku ogólnemu zadowoleniu. Nie poprzestając jednak na tem postanowiliśmy w miarę możności rozszerzyć pismo nasze na kwartał przyszły w ten sposób — aby mógł on pod względem treści dorównać innym pismom — niektóre zaś nawet przewyższyć. Powiększając skład naszej redakcji — powiększymy i treść samego pisma — umieszczając w niem rysunki i karykatury z życia politycznego i społecznego naszego powiatu i dzielnicy. Prócz tego jeszcze w tym miesiącu rozpoczynamy druk powieści, która niewątpliwie zajmie naszych Czytelników uprzyjemniając im coraz krótsze wprawdzie — lecz dość długie jeszcze wieczory wiosenne. Niezależnie od drukowanej powieści co pewien czas umieszczać będziemy na łamach „Głosu Wąbrzeskiego" różne dłuższe i krótsze nowele i opowiadania jak również obserwacje i wydarzenia naszego życia miejscowego. Wszystkie te inowacje jakie zaprowadzamy mają na celu dać naszym czytelnikom poważne quantum strawy duchowej, jakoteż rozwój i podniesienie ducha patrjotycznego.

Jakież bowiem naród ma czerpać pożywienie dla ducha jeśli nie w prasie i literaturze ojczystej. Pomni na swe święte obowiązki, jako przedstawicieli prasy miejscowej postanowiliśmy godnie im sprostać podsycając każdy szlachetny przejaw życia społecznego, każdą myśl szczerze szlachetną i uczciwą — i dając naszym czytelnikom zdrowe

przedewszystkiem polskie i patrjotyczne poży-
ienie dla ducha. Zapraszamy do współpracy tych
szystkich, komu na sercu leży dobro Narodu
Ojczyzny naszej, kto szczerze pragnie rozkwitu
szej potęgi! Pamiętajmy, że z duszy naszej
ola nasza, a z woli naszej — czyn nasz będzie!

Kształćmy więc ducha! Rozpowszechniajmy
kraj cały naszą prasę polską! Niechaj nie bę-
zie zakątka wsi i chaty, do których by nie do-
rło szlachetne, polskie słowo drukowane.

Rozpowszechniajcie więc nasze pismo. prenu-
erujcie je i innych do prenumeraty zachęcajcie!

Niechaj w kwartale przyszłym nietylko nie
braknie nikogo z naszych dotychczasowych czy-
elników — ale niech każdy się stara zyskać no
ego stałego abonenta, gdyż wówczas będziemy
stanie jeszcze więcej pismo nasze rozszerzyć
tojąc na równi z pismami stołecznemi. Pamię-
ajcie — że „Głos Wąbrzeski" jest organem nie-
ylko miasta Wąbrzeźna — ale i powiatu całego
— wyrazicielem jego życia, jego myśli, dążeń i pra-
y! — Powinien on być Waszą dumą — gdyż za
ego pośrednictwem świat cały o Was się dowie,
e jeszcze żyje społeczeństwo, które taki organ
osiada i tętni w niem krew żywa — szczerze pol-
ka, patrjotyczna. Z pisma Waszego — kraj
świat cały o Was sądzić będzie! Niech więc to
ismo stanie na wysokości zadania — a przyjdzie
o tego wtedy tylko, gdy Wy je wspierać będziecie
czytając i prenumerując, ogłaszając się w niem —
werbując dlań coraz to więcej abonentów!

— **Zebranie rodzicielskie uczniów szko-
y powszechnej męskiej.** W ub. niedzielę od-
yło się po głównem nabożeństwie w szkole powsze-
chnej męskiej przy udziale około 60 gości zebra-
nie rodzicielskie w sprawie założonej tam przed
kilkoma tygodniami 3 drużyny harcerskiej w na-
szem mieście. dłuższy referat na temat harcer-
stwa wygłosił komendant hufca harcerskiego
w Wąbrzeźnie p. prof. Staśko. Mówca dokładnie
omówił powstanie, znaczenie i korzyści jakie
chłopcy mogą osiągnąć przez wstępowanie w
szeregi Związku Harcerstwa Polskiego. Na-
stępnie wyłoniła się dyskusja, na którą odpowie-
dział rzeczowo i obszernie p. Staśko. Po dysku-
sji podziękował p. prof. Staśko za tak liczne
przybycie i interesowanie się tak ważną placów-
ką jaką jest harcerstwo i zakończył zebranie. —
Grono nauczycielskie reprezentowali pp. Ługie-
wicz i Rejman. (Młodej drużynie życzymy jak
najlepszego rozkwitu. Red.)

Z Piwnic pow. wąbrzeskiego donoszą nam:
Dnia 7-go bm. odbyły się w naszej gminie wy-
bory do rady gminnej, których wynik zanie
pokoić musi nawet najbardziej obojętne umysły.

Otóż pomimo dość znikomej liczby Niemców
których zmuszeni jesteśmy jeszcze znosić u sie-
bie, destrukcyjny ich wpływ ujawnia się coraz
to silniej szczyt swój zaś osiągnął podczas wspo-
mnianych wyborów, gdy z dwóch list polskich
i jednej niemieckiej do Rady Gminnej wybrano
13-tu Niemców i 8-miu Polaków. Wybrani nale-
żą do tej licznej jeszcze u nas grupy Niemców
hakatystów, którzy za hańbę sobie uważają nau-
kę i używanie jęz. polsk. ośmieszając i plwając
na każdy przejaw polskości z niecierpliwością ocze-
kują powrotu władzy żelaznej ręki pruskiego
żandarma i krzywych zachłannych szponów czar-
nego orła. Nie to jednakże smutkiem nas przej-
muje, że Niemcy z całą energją starają się wszy-
stkie placówki komunalne obsadzić swymi ludź-
mi nie szczędząc na to starań ani pieniędzy ale
bolesnym dla każdego musi być fakt, że znaczna
większość miejscowych Polaków z imienia uwieść
się dała obiecankom a może nawet i judaszowym
srebrnikom pruskich hakatystów nietylko dobro-
wolnie oddając swe głosy odwiecznym wrogom
polskości, ale i namawiając innych bardziej nie-
świadomych do zdrady ideałów narodowych. Na
czele tych wszystkich niemieckich parobków stoi
miejscowy sołtys który niedawno jeszcze biegał
z niemieckimi cyrkularzami do sąsiada z prośbą
o przetłumaczenie dzisiaj zaś sam „przez pomył-
kę" rozsyła niemieckie cyrkularze w rozmowach
zaś nie używa innego jęz. prócz niemieckiego tłu
macząc się obawą zemsty ze strony miejscowych
hakatystów. I nietylko jeden sołtys ale cała
prawie ludność miejscowa uległa terrorowi nie-
mieckiemu zapominając o tem jak w roku 1920
i sami niemcy z radością oczekiwali przyjścia
polszewików szykując im tryumfalne, serdeczne
przyjęcie i informując o ruchach wojsk polskich.
Zapomnieli widocznie o tem mieszkańcy naszej
miny! Zapomnieli o upodleniach i szykanach
akie ze strony władz pruskich każdy z nas zno-
ić musiał. Może więc krótki stosunkowo okres
niemieckich rządów gminnych przypomni im
przeszłość niedawną a innych przykładem od-
straszy.

Bo hańbą jest dla każdego Polaka oddawać
głos swój Niemcom na wysługę!

Polak.

Tyle nasz korespondent.

Ze swej strony dodać musimy, że zalety po-
wyższe nie tylko w gminie piwnickiej mają miej-
sce. Takich, którzy swe głosy oddają za niem-
cami czy to przy wyborach do Rady Gminnej
czy Miejskiej czy w innych jakich warunkach
głosują za niemcami — mamy na nieszczęście
bardzo wielu. Nie rozumieją oni, że pruski duch
— hakatysta pozbawiony władzy oficjalnej nad
tą odwiecznie polską ziemią — nie wyrzekł się
jej ani o niej nie zapomiał! Drogą przekupstwa
czy obietnic — pragną Niemcy opanować wszy-
stkie ważniejsze nasze placówki społeczne — a-
by módz choć w ten sposób nadal nami władać.
Jest to gra obliczona na lata — a celem jej jest
zawładnięcie ponownie Pomorzem i Wielkopolską
— drogą wykazania światu, że kraj którego
władza komunalna w rękach niemieckich spoczy-
wa musi być niemieckim. Bo czyby zniosła jaka-
kolwiek gmina francuska czy nawet czeska, że
by władza i reprezentacja jej t. j. Rada Gminna
składa się z samych tylko wrogów? Nigdy!
Nie pomieści się to w głowie niczyjej, żeby gmi-
na opanowana przez Niemców miała nie być
niemiecką. Wiedzą o tem Niemcy i dlatego nie
szczędzą pieniędzy aby opanowawszy władzę ko-
munalną Pomorza — zakrzyknąć potem na ca-
ły świat: Patrzcie: czyż to kraj polski — My
tu rządzimy — to jest nasza ziemia — bez-
prawnie przez Polskę zabrana."— Ostrzegamy
więc wszystkich zdrowo po polsku myślących
przed uleganiem agitacji wrażej—żeby nie było
kiedyś zapóźno żałować.

W dniu Zmartwychwstania nikt nie może być głodny!!!

Cały nam kraj — jak długi i szeroki —
w myśl tradycji gotuje się do Świąt... Szynki,
kiełbasy, ciasta, jaja — wszystko to znika
w chłodnych i zmrocznych wnękach naszych
śpiżarni i schowków. Każdy gospodarz, każda
gospodyni skrzętnie gromadzi zapasy aby w tym
dniu wesołym niczego nie zabrakło na stole —
aby módz godnie przyjąć gości, rodzinę, czy
krewnych.....

Jest jednak rzesza ludzi, którzy nie czynią
żadnych zapasów.... a przechodząc obok prze-
ładowanych szynkami lub ciastem wystaw skle-
powych — ukradkiem jeno łzy, ocierają z oczu!

To — bezrobotni! To ci wydziedziczeni,
którym los odmówił nietylko bogactw... nietylko
pieniędzy — ale nawet tej jedynej wybawicielki
potrzebującej ducha — pracy!

A święta zbliżają się. . . Nadejdzie wre-
szcie dzień gdy każdy z nas w gronie naj-
bliższych stołu obficie jadłem zastawionego
zasiądzie! Czyż więc będziemy mogli z czystem
sumieniem spożywać dary Boże — wiedząc, że
tuż — tuż . . obok nas żyje tysiące bliźnich,
którzy w tym dniu Zmartwychwstania Odku-
piciela naszego — nie mają nawet łyżki ciepłej
strawy? Czyż będą nam smakować wszystkie
te przysmaki, rękoma matek i żon naszych przy-
rządzone — gdy trawić będzie nas świadomość —
że ktoś tam może w tej chwili radosnej z głodu
się wije w nieopalonej, pustej izbie? Ze czyjeś
dzieci kęsa chleba łakną — gdy my słodyczami
zapychamy sobie żołądki?. . .

Nie! Świadomości czyjegoś głodu w ten
dzień tak bliski już — nie zniesie żaden uczci-
wy, szczery Polak Wąbrzeźnianin! W dniu Zmar-
twychwstania tego, co za nas życie swe oddał,
na męki poszedł, tego, który nas wszystkich
jednakowo kochał — w radosnym tym dniu
Chrystusowym — nie może u nas nikt łaknąć
kęsa suchego chleba! Niech bodaj w czasie Świąt
nie będzie głodnych w Wąbrzeźnie!

**Otwieramy listę ofiar na święcone
dla najbiedniejszych** — a znana ofiarna li-
tość współobywateli — wierzymy — przyjdzie
nam z pomocą zbliżający się dzień Zmartwych-
wstania, — będzie naprawdę dla wszystkich —
radosnym! — Redakcja.

RUCH WYDAWNICZY.

Ukazał się pierwszy zeszyt Słownika Etymologicznego języka polskiego, opracowanego przez prof. Aleksandra Brücknera. Jest to największe dzieło wielkiego uczonego, który przed kilku tygodniami obchodził 70 lecie.

Prof Brückner objaśnia w niem pochodzenie wiek, dzieje kulturalne i pokrewieństwa przeszło 4000 wyrazów polskich. Całość obejmuje przeszło 50 arkuszy a druk ukończony zostanie w przeciągu roku.

Słownika Etymologicznego język polski dotąd nie posiadał. Jest to od czasów Księstwa Warszawskiego kiedy pojawił się słownik Lindego, najdonioślejsze zdarzenie w dziejach naukowego badania języka polskiego.

Wiadomosci koscielne.

**Porządek nabożeństw w Wielkim Tygodniu
28. III. — 4. IV. 1926.**

1. Wielki Poniedziałek: o godz. 2 po południu wspólna spowiedź św. dzieci szkoły Wydziałowej, obu szkół powszechnych i wszystkich szkół wiejskich w parafji, oraz sposobność do spow. św. dla szanownego grona nauczycielskiego.

2 Wielki Wtorek: I. Msza św. o g. 6: Komunja św. dorosłych.
II. Msza św. o g. 7,30: Wspólna Komunja św. szkoły Wydziałowej.
III. Msza św. o g. 8,30: Wspólna Komunja św. wszystkich szkół miejskich i wiejskich.

3. Wielki Czwartek, W. Piątek i W. Sobota początek nabożeństw o godz. 7.

4. W Wielki Piątek Gorzkie Żale o godz 7, Kazanie o godzinie 8.

5. W Wielką Sobotę Msza św. około godz. 8,30: Komunja św. około g 9.

6. W I. święto: Rezurekcja o godz. 5 (piątej): Procesja
II. nabożeństwo o g dz. 7,30
III. nabożeństwo o godz. 8,30
IV. nabożeństwo o godz. 9.30
V. nabożeństwo o godz. 10,30.

7. Spowiedzi św. słuchać będziemy ostatni raz przed świętami w W. Srodę od godz. 4 po poł. i zaczniemy zaś słuchać w III święto o godz. 6.

8. Ofiary składane przy Krzyżu w W. Dni przeznaczone są na Grób św. w Jerozolimie

9. Chorych wielkanocnych trzeba zgłosić przed świętami u zakrystjana.

10. Święcenie Święconki w W. Sobotę po poł. o godz. 6-ej przy kościele.

11. W I święto odbędzie się kolekta przeznaczona przez Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa na budowę nowego kościoła w Iławie.

Katolicki Urząd Parafjalny.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem w sal p. Klimka odbędą się lekcje śpiewu na którą wszystkich członków zaprasza Zarząd

„Ogniste strzały".

22) Trafiony celnym strzałem p. **Klimka** p. **Gogolewski** ofiaruje na biednych 1 centnar pszenicy — i sam z kolei strzela niemniej ogniście w skrzynie jaj i w faski masła pana **Götza**, które, oby zajęły się od jego strzały — i usmarzyły dla biednych uczciwą jajecznicę na maśle.

* * *

Od Redakcji. Zapoczątkowana przez nas rubryka ofiar p.t. „Ogniste strzały" daje coraz wspanialsze wyniki. Może więc osiągniemy wreszcie nasz cel i — dzięki ofiarności naszego społeczeństwa — zmniejszy się liczba głodnych w naszem mieście. Tymczasem wzywamy szerokie masy naszych Czytelników do wzięcia udziału w bombardowaniu kieszeni i magazynów naszych zamożniejszych bliźnich. Nawet najminimalniejsze ofiary przyjmujemy z wdzięcznością — w myśl przysłowia: „ziarnko do ziarnka zbierze się miarka". Więc prosimy nie lenić się w strzelaniu, abyśmy mogli pochlubić się przed krajem, że nie zamarła jeszcze litość i współczucie w sercach Wąbrzeżan.

Przy sposobności prostujemy wiadomość, jakoby Młyn Parowy ofiarował na biednych jeden centnar mąki — gdyż w rzeczywistości ofiarował on dwa centnary pszennej mąki.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 25 marca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. tr. st. za ładunki wag dos zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	20,25—21,25
Pszenica	36,50—38,50
Jęczmień	19,00 20,00
Owies	21,75—22,75
Mąka żytnia 70 proc.	30 50—32,50
Mąka pszenna 65 proc.	58,00—61,00
Otręby żytnie	14,00—15,00
Otręby pszenne	15,50—16,50
Groch polny	29,00—30,00

Poznański targ na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji notowania cen.

Z dnia 26 marca 1926 r.

Cielęta:

średniotuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	110—116
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	96—100
liche ssaki	80—85

Świnie:

pełnomięstste od 126 do 150 kg. żywej wagi	154—
pełnomięsiste od 1 0 do 120 kg. żywej wagi	—160
mięsiste świnie ponad 80 kg.	—154
maciory i późne kastraty	135—155

Przebieg targu spokojny.

Giełda warszawska

z dnia 24 marca 1926 r.

1 dolar amerykański 7,90 1 funt angielsk. 38,50 100 frank. franc. 27,40, 100 frank belg 31,75, 100 fr. szwajc. 152,20, 100 koron czeskich 23,45, 100 lirów włoskich 31,88 100 szylingów austrj. 111,40, 5 proc pożyczka konwersyjna 54,50, 6 proc. pożyczka dolarowa 74.

Giełda gdańska.

z dnia 24 marca 1926 r.

Płacono za 100 zł 64,92, za dolara guld. amer. —,— za funt szterlingów angielskich 25,21, guld., za 100 guldenów holend. —,—, za 100 franków szwajc. —,—, za 100 marek niem. 123 34.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" Wąbrzeźno
Red. odpowiedzialny: B. Szczuka Wąbrzeźno.

Nuna Arma. (6

Praktyczna gospodyni.

Przepisy świąteczne.

Wielkanocna galareta (gele'e.)

6 dkg. mielonych migdałów, 10 dkg. cukru, 3 dkg. żelatyny białej, zagotować w 1 litrze mleka, potem odstawić, wlać ciepłe do 10 kubków (na jaja) i postawić na zimnie, aż stężeje. Tymczasem przygotować z 2 ch flaszek wina białego, pół szklanki wody, 20 dkg. cukru, 2-ch cytryn i 3 dkg. żelatyny czerwonej (którą pierw rozpuścić w odrobinie gorącej wody.)

Skoro płyn w kubkach zastygł, wyrzuca się tę imitację połówek jaj na talerz, połowę gelee wlewa się do głębokiej szklannej salaterki. Gdy gelee zaczyna się ścinać, wkłada się połówki tych jaj końcem wdół, a jak całkiem się zetnie nakłada się resztę jaj, ale końcem do góry i w ten sposób tworzą się całe jaja. Następnie wlewa się resztę gelee.

Bardzo ładnie to wygląda, gdy jaja przeglądają przez różowe gelee, a przytem jest wyborne

Dzień przed przyjęciem gości, trzeba to przygotować.

Uwaga: Kubki na jaja umaczać w zimnej wodzie i posypać cukrem. przed wlaniem płynu, ażeby potem dobrze z nich wyszły.

Tort z kakao.

8 łyżki masła utrzeć pianę z 25 dkg. cukru, dodać 2 jaja całe i dalej ucierać — potem 25 dkg. mąki, 1/4 l mleka, 5 — 7 dkg. kakao, wanilji proszek drożdżowy. Wymięszać to i wlać do tortownicy wysmarowanej tłustością i wysypanej tartą bułką następnie piec.

Placek serzany.

2 klg. sera ucierać częściami w donicy, dodać 4 łyżki masła i ucierac dalej, następnie 10 żółtek, 25 dkg. cukru, 4 łyżki śmietany, trochę mielonych migdałów i rodzynków, pianę z pozostałych białek. To wszystko lekko wymięszać i dać na wysmarowaną blachę, wstawić, do rury i piec.

Uwaga: Ser musi być słodki i niezwarzony, bo się sernik nie uda.

Nugat.

1/4 klg. miodu, rozgrzać aż zacznie się gotować, potem wsypać 12 dkg. cukru i czekać aż zacznie mrugać (perlić.)

Następnie dać pianę z 7 białek i mięszać 3 kwadranse w rondlu (wstawionym do wrzącej wody na kuchni,) na końcu wsypać 40 dkg. pokrajanych włoskich orzechów, lekko wymięszać, ułożyć na przygotowan opłapku, drugim przykryć i na zimnie postawić, gdy stwardnieje, można krajać.

Tort orzechowy.

8 żółtek utrzeć z łyżką masła i 1/4 klg. cukru aż do białości, potem wsypać 40 dkg. mielonych orzechów i dodać pianę ubitą z pozostałych białek. Wszystko lekko wymięszać i dać do tortownicy. Po upieczeniu gdy wystygnie, przełożyć następującą masą: Z 1/4 klg. cukru zrobić syrop, a gdy się perli, wrzucić 20 dkg. mielonych orzechów, przysmarzyć i odstawić. Potem wlać kieliszek rumu lub spirytusu tort rozciąć ostrym nożem i tą masą przełożyć.

Tort pomadkowy.

Zrobić syrop z 1/2 klg. cukru i szklanki wody, gdy zacznie się perlić wsypać 1/2 klg. sparzonych i obranych migdałów, przysmarzyć, a gdy zacznie trochę gęstnieć, odstawić, dac sok z 1 cytryny wymięszać i układać na opłatkach wyrównując nożem.

Następnie zrobić taki sam syrop, gdy zacznie gęstnieć odstawić, wlać kilka kropel alkiermesu (dla zafarbowania na różowo) i ułożyć na pierwszej warstwie,

Trzecia warstwa będzie: 37 cukru i 37 czekolady gdy zacznie gęstnieć posmarować na tort

Uwaga: Tort ten zrobić 3 — dni wcześniej, aby stwardniał.

Tort kawowy.

1/4 klg. migdałów mielonych, 1/4 klg cukru z wanilją dać do piany z 8 białek, wymięszać i upiec 2 placki w tortownicy wysmarowanej i wysypanej bułką. Przełożyć masą: 12 dkg masła, 12 dkg cukru ucierać w makutrze i dodawać po trochę mocnej kawy. (Można dodać 3 żółtka wanilji.

Tort Dobosz.

18 dkg bardzo miałkiego cukru, ucierać z 6 żółtkami, przez 1/2 godz. do białości, dodać potem sztywną pianę z 6 białek, 11 dkg mąki kartoflanej, wymięszać lekko i upiec 6 placków (rura gorąca.) Masa: 21 dkg cukru, 6 żółtek laska wanilji przesianej.

Garnek z tą masą wstawić do wrzącej wody i bić trzepaczką, aż zgęstnieje, a potem oziębić. 10 dkg czekolady rozpuścić z kilkoma łyżeczkami wody, ażeby grudek nie było, 20 dkg świeżego masła utrzeć w donicy na pianę, dodać oziębione żółtka i czekoladę przetrzeć to razem dobrze i tą masą przekładać placki.

Wierzch polać lukrem czekoladowym (Tabl. czek. 4 dkg kakao.)

Tort makowy.

40 dkg cukru, z 6 dkg masła utrzeć, dodać po jednemu 7 żółtek, pianę z 7 białek 1 1/2 klg utartego maku. Upiec i można czemś przełożyć.

Tort fasolowy.

6 żółtek utrzeć z łyżką masła i 30 dkg cukru do białości, ugotować 36 dkg dużej, białej fasoli do miękkości, odcedzić i zemleć 3 razy, w maszynce od mięsa, dobrze rozetrzec na masę, dać do żółtek i dalej ucierać, następnie 1/2 paczki proszku drożdżowego, kieliszek rumu i pianę z białek, lekko wymięszać, dać do tortownicyji piec. (Można czemś przełożyć.)

Tort ten naśladuje doskonale kasztanowy.

Drogerja pod „Aniołem"
Telefon 69 Wabrzeźno Kolejowa 70

Szanownej Publiczności podajemy do wiadomości, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy agenturę firmy

„Barwa"

farbiarni parowej, pralni chemicznej i plisowalni.

Wszelkie zamówienia załatwiamy spiesznie i sumiennie po cenach

KONKURENCYJNYCH!!!

Najwybitniejsza nowość książkowa

Aleksandra Brücknera

słownik etymologiczny języka polskiego

wydawany nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej ukazuje się zeszytami objętości 4 arkuszy druku (64 str.) co 15-go każdego miesiąca, począwszy od 15 marca br.

Całość obejmie około 50 arkuszy

Prenumerata kwart. (3 zeszyty) 15 zł. z przesyłką pol. 16 50 zł.
„ półroczn. „ „ 28 „ „ „ „ 31 „
Całość zaprenumerowana przy 1 zesz. 60 zł. z przes. pol. 66 „.
Cena poszczególnego zeszytu 6 zł.

Zeszyt I jest już do nabycia we wszystkich księgarn.

Prenumeratę przyjmujemy:
Krakowska Spółka Wydawnicza (Kraków ul. św. Filipa 25)
Księgarnia Jagiellońska: (Kraków ul. Wiślna 3)
i wszystkie inne księgarnie.

Czy zastanowił się Pan nad tem

że bardzo wiele osób, chcących poczynić zakupy na święta, nie wie jeszcze o istnieniu Pańskiego przedsiębiorstwa, nie zna tych specjalności, które Pan posiada, przepłaca u Pańskiego konkurenta, nie wiedząc, że towar u Pana nabyty, dzięki korzystnym zakupom dobrej organizacji i niskim kosztom własnym — jest o wiele tańszy.

Dalsza wyprzedaż

towarów kolonjalnych i innych zupadłości p. Fr. Czarneckiego odbędzie się we wtorek, środę i czwartek od godz. 10-tej przed poł. w dot lokalu.

Zawiadowca upadłości.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Na życzenie wypożyczamy stalowe skarbonki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na :-: dogodnych warunkach spłaty :-:

Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrania z d. 16-go sierpnia 1925 r.

fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500

Bank Ludowy w Wąbrzeźnie

Spółdzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnością.

Tanio na sprzedaż

szafa do rzeczy, szafa do bielizny, stół, lustro, zegar, garnitur koszykowy.

Wiadomość ulica Wolności 36 parter na prawo między godz. 8-10 i 12 3.

Służącej

mówiącej po polsku i niemiecku poszukuje od 1-go kwietnia b. r.

Bauschowa

Leśnictwo Wronie.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 31 marca br. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będę w podwórzu p. Rudzińskiego w Przeszkodzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

TUCZNIKA wagi ca. 3 ctr.

Egzekutor powiatowy

przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Na Święta Wielkanocne polecam

Wódki wyborowe — Konjaki — Likiery — Wina francuskie białe i czerwone — Węgrzyny słodkie i wytrawne — Zające — Baranki Jajka wielkanocne — Wyborowe czekolady i cukierki

wszelkie towary kolonjalne i delikatesy

Skład Delikatesów

Tel. 5. Fr. Szymański Rynek.

Chcesz pieniędzy cały stos

kup u Billerta w Toruniu los

13 LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Co drugi los wygrywa! Co drugi los wygrywa!

Wygrane po 400 000, 250 000, 150.000, 100.000, 45,000, 35.000, 25.000 zł i t. d. —

Cena losu: 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 1/1 = 40 zł

Wpłaty przez zaliczkę lub P. K. O. 207.924 Poznań.

Poszukuje się uczciwej służącej ze wsi od 1. IV. br

Schwarzowa Kolejowa 68.

2 pokoje umebl. z całodzien. utrzymaniem od zaraz lub później do wynajęcia Mickiewicza 4.

Majętność LORDOWO ma na sprzedaż

ca 800 ctr. słomy żytniej prasowan. zdrowej ze stodoły.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Głos Wąbrzeski